

Chwała Miasta

The Glory of the City

Berezowski/Bujas/Nawrocki, Crowley, Cymer, Damiński, Domaradzki, Dukaj, Fayeton, Gdula/Sadura, Giergoń, Hansenowie, Happach/Komorowska, GrosPierre, Hirschbichler, De Iacobis, Jacobs, Juskowiak, Kacperski, Kamiński/Siedlecki, Kaniewski, Kibort, Kizluk, Kobos, Koch, Krasucki, Kuciewicz, Kusiak, Leder, Leśniakowska, Lewandowski, Malisz, Nawratek, Nowicki, Piątek, Polyák, Pustoła, Ratajczyk, Sołtan, Sosnowski, Springer, Syrkusowie, Trammer, Vanstiphout, Warszawa Funkcjonalna, Wąsowski, Zagórski



Chwała miasta

The Glory of the City

- 9 Chwała miasta
Bogna Świątkowska

Część I Warszawa stolicą wszechświata

- 15 Jeszcze nie
jest za późno
Krzysztof Nawrotek
- 17 Wyzwolenie
Krzysztof Nawrotek
- 20 Miasto płynie
Jacek Dukaj
- 29 Niebezpieczne związki
Florian Koch
- 34 Ta mała czarna
kropka: Warszawa,
stolica wszechświata
Philippe Fayeton

Część II Miasto-firma. Inwestycje i wizerunek

- 41 Targowisko
nieruchomości
Karol Kobos
- 49 Korzystne cechy
marketingowe
Warszawy
Katarzyna Ratajczyk
- 54 Promocja miasta przez
architekturę. Zapomniany
Mister Warszawy
Michał Krasucki
- 61 Miasto-marka
Grzegorz Kiszluk
- 64 Poprawić miasta
Janusz Kaniewski
- 69 Architektura dyplomatyczna
Anna Cymer
- 78 Neoliberalizm w budowie,
czyli o mieliznach miejskiej
przedsiębiorczości
i (post)polityczności
architektury
Piotr Juskowiak
- 88 Mapowanie
wolnych
przestrzeni
Levente Polyák

Część III Czujące miasto ciał i betonu

- 95 Warszawa: miasto palimpsest
Marta Leśniakowska
- 103 Psychoanaliza przestrzeni miejskiej
Andrzej Leder

Część IV Inicjatywa jest po naszej stronie

- 115 Śródmieście jest dla ludzi
Jane Jacobs
- 131 Kioski z wódką i demokracją
Joanna Kusiak, Wojciech Kacperski
- 154 Przeciw logice liniiki:
miasto wspólnych
interesów
Maciej Gdula,
Przemysław Sadura
- 161 Ani spektakl,
ani fantasmagoria
David Crowley
- 166 Promocja architektury
w mieście blokowisk
Marlena Happach
i Monika Komorowska
- 179 Miasto ważniejsze
niż budynek
Krzysztof Domaradzki
- 188 Architekci do urzędów!
Grzegorz Piątek
- 192 REMIKS. Negocjowanie
postideologicznych ideologii
Michael Hirschbichler
- 199 Praktyka, nie idea:
architektura i kryzys
Wouter Vanstiphout

Część V Miasto-diagram

- 209 Miasto-diagram
Małgorzata Kuciewicz

Część V—1 Eksperymentalne typologie w mieszkalnictwie

- 213 Oskar Sosnowski
Okolnica
- 214 Helena i Szymon Syrkusowie
WSM Rakowiec – osiedle wzorcowe
- 216 Andrzej Iwanicki
Kopulaki
- 218 Zofia i Oskar Hansenowie
Przyczółek Grochowski

Część V—2 Ikony polskiej planistyki

- 224 Jan Chmielewski, Szymon Syrkus
Warszawa funkcjonalna – REPRINT
- 264 Bolesław Malisz
Analiza progowa.
Metoda Warszawska

Część V—3 Lokalna technologia

- 271 Miejskie inwestycje
i budownictwo
w dwudziestoleciu
międzywojennym
Grzegorz Mika
- 288 Polityka urbanistyczna
Warszawy w okresie
międzywojennym
Grzegorz Mika
- 296 Przejawy ekspresjonizmu
w architekturze domów
wielorodzinnych spółdzielni
budowlano-mieszkańciowych
w Warszawie w okresie
międzywojennym
Paweł Wąsowski
- 306 Cegła warszawska

Część V—4 Wizjonerzy. Nowicki, Damięcki

- 315 Maciej Nowicki – twórca
nowej Warszawy
Piotr Kibort
- 324 Uspołecznienie architektury
Maciej Nowicki
- 329 Maciej Nowicki
Pierwsze szkice rozwiązań
przestrzennych dla stolicy
- 332 Jacek Damięcki
Przestrzenna parcela, Makroinstalacja
na xxx-lecie wyzwolenia, Ścisłe centrum
Warszawy, Chmura

Część V—5 Nowa topografia / Nowy krajobraz

- 349 Formacje topograficzne ruin
Maciej Lewandowski
- 364 Przemieszczone budynki
Wojciech Kacperski
- 369 Kultura pola
Hubert Trammer
- 371 SITOPIA Ursus Niedźwiadek –
Trzecia Droga
Tomasz Berezowski, Piotr Bujas,
Bartłomiej Nawrocki

Część V—6 Mezourbanistyka. Protoarchitektura krajobrazu

- 379 Zespół sportowy
SKS „Warszawianka”
- 381 Warszawianka
(in memoriam)
Paweł Giergoń

Aneks Strategie rozwoju Warszawy

- 393 Strategia rozwoju miasta
stołecznego Warszawy
do 2020 roku – Fragmenty
- 400 Miasto kultury i obywateli.
Program rozwoju kultury
w Warszawie do roku 2020.
Założenia – Fragmenty

407 English Texts

REmIKS. Negocjowanie postideologicznych ideologii¹

Michael Hirschtbichler

architekt i filozof. Otrzymał dyplom Politechniki Federalnej w Zurychu (ETH). Zanim założył pracownię zajmującą się architekturą, urbanistyką i kulturą Atelier Hirschtbichler z siedzibą w Zurychu, pracował dla GRAFT LLC w Los Angeles, Coop Himmelb(l)au w Wiedniu oraz agps architecture w Zurychu i Los Angeles. Wykładał architekturę i wzornictwo na ETH w Zurychu, był także szefem programu kształcenia architektonicznego na politechnice w Lae, Papua Nowa Gwinea. Obecnie prowadzi licencjacko-magisterskie studium w zakresie architektury i urbanistyki w katedrze profesora Marca M. Angélila na ETH w Zurychu. www.atelier-hirschtbichler.com

[Frustracja] Wszystko zostało już zrobione. Nie ma już możliwości tworzenia światów z niczego. Style i ruchy pojawiają się, znikają i są wskrzeszane, by ustąpić miejsca innym uśpionym wcieleniom oczekującym na swój powrót. Świadomość tej sytuacji wywołuje głęboko odczuwalną frustrację – płynącą z niemożności projektowania i wytworzenia autentycznego *novum*. **[Rewolucja wyznawców]** W sferze architektury i urbanistyki modernizm stanowił ruch *par excellence* rewolucyjny, obiecując zarówno sprzeciw wobec konkretnego porządku, jak i zakończenie historii jako takiej, zupełnie nowy początek – bohaterską rewolucję wyznawców nowoczesności. **[Niewiara]** Wydaje się, że uczestnikom współczesnych buntów brakuje głębokiego przekonania o słuszności głoszonych postulatów i podejmowanych działań. Podczas gdy w przeszłości wiara napędzała rewolucyjne powstania i pozwalała formułować kontrydeologie, to współczesne rewolucje, jeśli w ogóle do nich dochodzi, bazują na niewierze. Puste gesty wyłaniają się niespodziewanie i rozwijają w gwałtowne wybuchy, których motywy pozostają dla nas niejasne i nieokreślone; zdarzają się spontaniczne ideologie różnych „anty” (nagły fanatyzm) bądź też oportunistyczne teorie udawanej troski (konsumencki letarg). **[Położenie ideologii]** To sugeruje etap historyczny, w którym sama ideologia zdaje się zanikać. Mimo licznych

1. Tekst ukazał się w czasopiśmie „MONU”, nr 15/2011. „MONU” to wydawany w Rotterdamie półrocznik dedykowany szeroko rozumianemu miastu, jedno z ciekawszych pism poświęconych architekturze i projektowaniu miast i przestrzeni. Ukazuje się od 2004 r., jest anglojęzyczne, www.monu-magazine.com

deklaracji o przewycięzeniu ideologii, stan postideologiczny nie może tak naprawdę zaistnieć. Nie można sobie wyobrazić społeczeństwa, które funkcjonowałoby poza ideologicznymi ramami i było całkowicie wolne od ideologicznego kontekstu. Tym, co obecnie zdaje się być postideologiczne, jest współlistnienie, cicha walka oraz wzajemne lekceważenie się niezliczonych ideologii, neoideologii oraz pseudoideologii. W tak pluralistycznym środowisku żadna ideologia ani zespół poglądów nie wydają się na tyle ważne, by stać się punktem odniesienia bądź też jedyną pożądaną prawdą. Ideologie urbanistyczne, podobnie jak wiele z ich społecznych i politycznych odpowiedników, istnieją w zatowizowanym stanie autoreferencji, które sprawiają, że żadna z nich nie może nabrać rozmachu. Taki stan nie powstał przypadkowo, lecz jest konsekwencją zarówno frustracji spowodowanej porażką dawnych ideologii, jak wygodą pozornie postideologicznej, a przez to rzekomo nieideologicznej wolności. **[Obojętność]** Na tym etapie nadmiar możliwych stanowisk ideologicznych i brak wszechogarniającej wiary sprawiają, że dokonanie jakiegokolwiek przełomu staje się niemożliwe. Ideologie jawią się jako słabe i łatwo wymienne. Choć wciąż stanowią podporę dla wszelkiej ekspresji społecznej, politycznej i kulturalnej, obojętność zastąpiła rewolucję jako *modus operandi*. Nie jesteśmy obecnie świadkami zaniku ideologii czy nowatorskich pomysłów; przeciwnie – dostępność ideologicznych dóbr wystawionych na pobieżne oględziny aktorów-konsumentów przypomina sytuację jak z supermarketu. **[Metaideologia]** Rodzi się zatem pytanie, jak działać konstruktywnie w sytuacji dynamicznego rozwoju, który jednak prowadzi ostatecznie do paraliżującego zastoju. Zarzucenie prób dodawania nowych, wzajemnie sprzecznych ideologii do już rozbuchanego ich zbioru i skupienie się zamiast tego na sposobach organizacji oraz produktywnego wykorzystania licznych istniejących już teorii daje szansę na znalezienie luki, która wyprowadziłaby nas z impasu postideologicznej stagnacji. Potrzebny jest rodzaj metaideologii, opracowanie trybu hierarchizacji i organizacji tego, co już istnieje. **[REmIKS]** Praktyka miksowania i remiksowania, stosowana już jako strategia na rozmaitych innych polach, może na wyższym poziomie posłużyć jako metaideologia organizacji kulturowej produkcji. „Miks” oznacza działanie, w którym miesza się różne urywki, aby stworzyć nową całość; „remiks” opisuje natomiast alternatywną, zmienioną wersję oryginalnego dzieła. Zarówno „miks”, jak i „remiks” stanowią działania strukturalne, które mają zmienić porządek w zestawie elementów zastanych. Ich celem nie jest wymyślenie czegoś nowego, ale przeorganizowanie i zreinterpretowanie, a przez to ułożenie w nowy sposób elementów istniejącego kulturalnego uniwersum. **[Proces]** Skutkiem REmIKSu jest nowa aranżacja elementów, transformacja tego, co już istnieje. Nieznane ujawnia się tu w transformacjach i przestawianiu tego, co znane. Na taki proces składają się dwie procedury konieczne oraz jedna wystarczająca. **[Dekontekstualizacja]** Na pierwszym etapie należy dokonać fragmentaryzacji



Michael Hirschbichler, REMIX URBANISM, collage, dzięki uprzejmości autora

i wyboru danego wycinka rzeczywistości bądź wielorakich nienaruszonych całości. Przedmioty poddawane REMIKSowi odzierane są ze swojego pierwotnego kontekstu. Tym samym odcina się im niektóre referencje, kasuje rozmaite znaczenia i konotacje. Przedmiot przekształcany jest w urywek, dzięki czemu wchodzi w niejasny stan zawieszenia i zostaje uwolniony, aby mógł znaleźć nowe zastosowania, co jest warunkiem wstępnym dla jego ponownego zaistnienia. **[Przemieszczenie]** Wskutek zastosowania rozmaitych technik powstają mieszanki wybranych urywków. Tworzą się nowe związki i powiązania, wyłaniają się nieobecne wcześniej sensory i jakości. Dawne kody i konotacje ulegają zmianie, tracą na znaczeniu, zostają zapomniane i zastąpione przez inne. Połączenie różnych urywków odświeża nową konfiguracją, w której równolegle tworzą się hierarchie siły i znaczenia oraz wyłaniają się elementy przewodnie i te o charakterze „plomb”. **[Zespolecie]** Z uwagi na różną proveniencję użytych urywków,

tworzy REMIKSU cechuje w różnym stopniu stabilność bądź niestabilność, spójność albo jej brak, harmonia lub napięcie. Odpowiednio do modalności swojej dekontekstualizacji i przemieszania, niektóre będą stabilniejsze niż inne, w zależności od siły wewnętrznych połączeń. Zespolecie jest ostatnią procedurą, która zwiększa spójność oraz wzmacnia więzi i podobieństwa między zmieszonymi urywkami, aby w efekcie osiągnąć formę solidnego nowego bytu, który przewyższałby sumę swych części. **[Terra cognita]** REMIKS wymaga częstokroć trudnego i bolesnego pogodzenia się z istniejącym już, świadomie zaplanowanym, a przez to na pierwszy rzut oka nierokującym większych przygód, terytorium. Mapa współczesnego świata jest już narysowana, tajemnicze nieznane kontynenty zostały już odkryte, zaszeregowane i scalone. Niezliczone wyprawy na obszary *terra incognita* z biegiem czasu wytworzyły świat tego, co znane, a gdy przestały być użyteczne, zostały zapomniane. Tym samym nasze wyprawy muszą być dziś prowadzone w rejonach *terra cognita*, to zaś stawia nas w obliczu problemu odkrywania terytorium już zbadanego. **[Powtórzenie]** W świecie tego, co znane, ideologie, style i sposoby produkcji kulturowej reprodukowane są w coraz bardziej zawrotnym tempie. Przedrostki „neo-”, „post-”, „postneo-”, „postpost-” itp. stają się konieczne, aby opisać rozmaite przypadki i odmiany, z jakimi mamy dziś do czynienia. **[Synchronizacja]** Ideologie następują po sobie coraz szybciej, aż dochodzi do sytuacji, w której ich sekwencyjność zanika – tworzy się wtedy stan równoczesnego istnienia. Owa synchronizacja oznacza koniec liniowego rozwoju i początek ahisterycznej synchronicznej rzeczywistości REMIKSu. **[Ahisteryczność]** Głównym osiągnięciem modernizmu było wprowadzenie pojęć ahisteryczności i radykalnej nowości. Mimo praktyki bezgranicznego oporu, niszczenia tego, co stare i historyczne, oraz tworzenia nowego pustego obszaru dla działalności kulturalnej, nie udało się całkowicie zdusić historii, natomiast można było ustanowić nowy tryb jej rozpatrywania. Modernizm rozgraniczył pojmowanie rozwoju historycznego na okres premodernistyczny, gdy ruchy wyrastały z siebie nawzajem lub przynajmniej utrzymywały ze sobą luźne związki, oraz czasy moderny, kiedy łańcuch przyczynowo-skutkowy zostaje zerwany, a nowość musi być tworzona raz po raz w ahisterycznej próżni. **[Ułuda nieustannej nowości]** Gdy ułuda nieustannej nowości stała się oczywistością, nowość została stopniowo zastąpiona przez jednakość. Negatywne skutki są ewidentne – trzeba było zacząć szukać alternatywnych sposobów na ponowne scalenie historii. Jednakże, ponieważ więź z historycznością została zerwana, dokonano tego w sposób ahisteryczny i arbitralny. Historyczność nadal stanowiła skarbiec niezliczonych urywków, które można było dowolnie wykorzystywać i łączyć. Podczas gdy logika kulturalna premoderny miała charakter linearny i przyczynowo-skutkowy (co nie oznacza, że nie miała też swoich rozłamów i wyrw), współczesna logika REMIKSu ma charakter cykliczny i pozornie arbitralny, obracając się gdzieś pomiędzy odciętą prze-

szłością i niemożliwością dotarcia do tego, co nowe. **[Ruch wstecz]** Najbardziej obiecującą drogą ku przyszłości wydaje się zwrot do tyłu, zmierzenie się z przeszłością i próba odepchnięcia się od niej tak, aby wytworzyć między sobą a nią dystans, który jednak nie będzie całkowitym zerwaniem. Jakkolwiek usilnie próbowałibyśmy ją przewyciężyć, przeszłość zawsze będzie obecna. Gdy od-suwamy się od jednej przeszłości, napotykamy inną. Nowatorstwo i poszukiwanie nowości zdają się polegać na krążeniu wokół różnych przeszłości. Zamiast objąć kurs na nowe szerokie wody, na chwilę tylko odbijamy sterem jak najdalej od tego, co od stare, by powrócić tam w innych okolicznościach. **[Nowe stare]** Gdy zawracamy w obliczu niemożliwości dotarcia do nowego, nowe staje się potencjalnie formą bycia starym, ukazując się w określonych układach. Nareszcie opozycja stare – nowe okazuje się bezużyteczna: i jedno, i drugie to przypadki trwających procesów polegających na stopniowym odchodzeniu od i ponownym kierowaniu się ku stanom tego, co znane. Antymodernistyczny slogan sfrustrowanych wnuków moderny mógłby brzmieć: „Nowe umarło. Niech żyje nowe stare”. Jednakże stare nie może być już dłużej historyczne, jest zaledwie nagromadzeniem tego, co aktualnie istnieje. **[Reaktywowanie]** Reaktywowanie to proces, w którym stare staje się nowym. Stare nie charakteryzuje się stabilnością czy jednakowością; kolejne wcielenia wywierają na nie swój wpływ. Owe wskrzeszenia stanowią twórcze działania dokonywane na tkance dawnych dzieł. Reaktywowanie jest reinkarnacją przeszłości jako jej projekcji w przyszłość. **[Nostalgia]** Gdy już pogodzimy się z frustrującą wszechobecnością znanego i rzekomą niemożliwością dokonania rzeczywiście nowego odkrycia, okaże się, że siłą napędową REMIKSu stanowi tęsknota za wyidealizowanymi obrazami i wersjami przeszłości. Jednakże to nie prawdziwa przeszłość stanowi cel nostalgicznego pragnienia, lecz pewna ulepszona wersja dawnego stanu, w której został on oczyszczony z kontekstu wszelkiej negatywności. Taka utopijna wersja przeszłości nigdy nie jest dostępna „od ręki” – najpierw musi dojść do jej wykonycypowania i projekcji. Z uwagi na ogromną liczbę dostępnych wariantów przeszłości i zróżnicowane gusta ich architektów, terażniejszość przeistacza się w zsynchronizowany krajobraz nostalgicznej ruiny, a przyszłość staje się here-tyckim muzeum przeszłości wyobrażonych wraz z ich ukrytymi stałymi reinterpretacjami. Historia – w formie, w jakiej się ją postrzega – staje się jeszcze jednym igrzyskiem REMIKSu. **[Style]** Style są równocześnie narzędziami służącymi do destylacji nostalgicznych wersji przeszłości oraz manifestacjami tychże. Udują, że przynależą do dawnej rzeczywistości, maskując fakt, że w istocie są zaledwie współczesnymi i zorientowanymi na przyszłość projekcjami domniemych lat minionych. Są zasadniczo płaskie, jako że proces stylizowania redukuje złożoność przedmiotu – jego kontekst jest minimalizowany i wyabstrahowany tak, aby wszystkie cechy bezpośrednio nieodpowiadające jego istocie zostały wymazane. Style to symboliczne formy, które komunikują

ryte znaczeń, ile zakodować można na ich powierzchni. Można je rozpatrywać w kategorii stereotypowych dekoracji scenicznych na potrzeby przedstawienia, którego scenariusz podlega częstym zmianom, odkrywając różne układy między współczesnymi sposobami życia a zastygłymi szablonowymi historiami. Gdy style stają się powierzchowną formą i pustym gestem, pojawia się możliwość ich nowego zawłaszczenia. **[Tymczasowe zespolenie]** Podobnie jak w przypadku nowatorstwa i autentyczności, pojęcie produktu końcowego zostaje zakwestionowane przez cykliczność procedur REMIKSu. Za materiał wyjściowy procesu remiksowania może posłużyć cokolwiek, w tym „końcowe” efekty poprzednich transformacji. Tymczasowość stanów istnienia jest tym samym pogłębiania; w skądinąd statyczne pole wprowadzone zostają jakości płynne i dynamiczne. Owe wytwory stanowią jedynie punkt wyjścia do dalszych transformacji w ramach niekończącego się procesu, są tymczasowymi zespoleniami. **[Zanieczyszczenie]** REMIKS odrzuca złudzenie istnienia dziewiczego obszaru, *tabula rasa*, przyjmując, że wszystkie materiały i powierzchnie są siłą rzeczy zanieczyszczone, jako że noszą ślady poprzednich prac i działań. **[Skażenia ideologiczne]** Ponieważ musimy opierać się na wcześniejszych odkryciach, pomysłach i planach, tworzone przez nas konstrukty są nieuchronnie przesiąknięte ideologią. Żadne nasze działanie nie jest neutralne, wszystko opiera się na negacji ideologii, będąc wynikiem rozmaitych wyborów, dokonywanych świadomie lub nie. **[Wybór]** Wybór i selekcja to kluczowe elementy praktyki kulturowego REMIKSu. Kosmos projektów i wytworów z początku XXI wieku, będący sumą dotychczasowych konstruktywnych przedsięwzięć, jest bezkresny i nieujarzmiony w swej przepastności. Aby nastąpił jakikolwiek proces twórczy, konieczne jest dokonanie aktów selekcji i wykluczenia. Negacja i świadoma ignorancja stają się tym samym naczelnymi wartościami rzeczywistości REMIKSu. **[Wersje rzeczywistości]** Chociaż REMIKS skupia się na zbiorowych zasobach wyprodukowanych uprzednio wytworów kultury, które tworzą wspólną platformę działania, wspólne rozumienie owej całości jest możliwe oczywiście tylko do pewnego stopnia. Sama ilość i różnorodność dostępnych urywków sprawia, że pojęcie rzeczywistej wspólnej platformy okazuje się iluzją. Tym bardziej więc rzeczywistości REMIKSu polegają na osobistej selekcji, wyborach i przemieszaniu. Subiektywne odczucia coraz częściej prowadzą do tworzenia subiektywnych zestawów, wzmacnianych i pogłębianych przez owe procedury cięcia i miksowania. W tradycyjnym ujęciu nie sposób uznać je za niepowtarzalne czy oryginalne. Nie są one autentycznymi odkryciami, lecz alternatywnymi wersjami podobnych, już istniejących zjawisk. Tak jak żadne miasto nie jest odbierane w ten sam sposób przez dwie różne osoby, tak też rzeczywistości REMIKSu charakteryzują zasadnicze subiektywne różnice w odbiorze danego pola podobieństw. **[Pamięć i pragnienie]** Naszą pamięć wypełniają dawne urywki, a nasze pragnienie kieruje się ku przyszłym wynalazkom. Tkwi-

my w dziwnym impasie, w którym ruch do przodu wydaje się trudny, a możliwości wręcz nieograniczone. Jednakowość nowego i tego, co istnieje, grozi niemożliwością postępu. W coraz bardziej skomplikowany sposób układamy elementy i je miksujemy; może to jest sposób na wyrwanie się z tej pustki? **[Punkt obserwacyjny]** Znajdujemy się na otwartym morzu, na pokładzie Pinty, siedzimy w bocianim gnieździe. Od ponad miesiąca pływamy po nieznanym wodach, gdy nagle nasze zmęczone oczy dostrzegają niewyraźny maszyn na horyzoncie: ląd! Zaczynamy krzyknąć, budząc całą załogę. W naszych głowach kiełkuje nadzieja, oczekiwanie, ciekawość i niepokój, nasze umysły wypełniają się radosną niepewnością. Powoli i z ekscytacją zbliżamy się do wyczekiwanego odkrycia. Rozmyty obraz stopniowo się wyostrza, aż nagle kontury zarysowują się wyraźnie we mgle: to stary świat. Kręciliśmy się w kółko, aż dotarliśmy tam, skąd wyruszyliśmy. Nie ma żadnego nowego świata, już nie ma. Przybici i zniechęceni, kierujemy nasz wzrok na horyzont. Pojawia się delikatna bryza, a my stoimy, zdeorientowani i zagubieni, gdy nagle świta nam w głowie, że jeszcze za wcześnie, by tracić nadzieję.

Praktyka, nie idea: architektura i kryzys

Wouter Vanstiphout

historyk architektury, profesor designu i nauk politycznych na Politechnice w Delft. Wykładał też geografii miast w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu i planowanie na Politechnice w Berlinie. Jest członkiem zespołu vROM przy Ministerstwie Mieszkalnictwa, Planowania Przestrzennego i Środowiska w Hadze i członkiem rady SKOR, Fundacji Sztuki i Przestrzeni Publicznej w Amsterdamie. Publikuje w czasopiśmie na całym świecie, jest stałym felietonistą magazynu „Building Design”, gdzie pisze o współczesnych powiązaniach architektury i polityki. Wraz z Crimson kuratorował i współtworzył wiele wystaw, m.in. *The Banality of Good* podczas Biennale Architektury w Wenecji w 2012 r. poświęconą powojennemu zjawisku tzw. nowych miast.

Wouter Vanstiphout jest jednym z założycieli grupy badawczej Crimson Architecture Historians, kolektywu badawczego z siedzibą w Rotterdamie, w skład którego wchodzi Ewout Dorman, Annuska Pronkhorst, Michelle Provoost, Simone Rots, Wouter Vanstiphout i Cassandra Williams. Od 1994 r., kiedy zostali częścią grupy planującej rozszerzenie Utrechtu, biuro zaczęło rozwijać hybrydalne praktyki, których obiektem jest miasto. Crimson Architecture Historians projektują dla miast, piszą o nich teksty i książki, prezentują wyniki swoich dociekań na wystawach, uczą o miastach i zjawiskach w nich zachodzących, udzielają konsultacji i starają się stworzyć nowe prawodawstwo. www.crimsonweb.org

W ostatnich latach zarówno wśród neoliberalnych władarzy jak i aktywistów lewicowych, by wspomnieć tylko Davida Harveya czy ruch Occupy, obserwujemy wzmożone zainteresowanie tematyką miejską. Jedni miasto postrzegają jako szansę na lukratywny interes, drudzy widzą w nim załęk zupełnie nowych rewolucji. Jak Crimson Architectural Historians interpretuje to zjawisko, jak podchodzi do problemu miasta?

Kolektyw Crimson składa się wyłącznie z historyków architektury, którzy głównym tematem swoich praktyk uczynili miasto. Sam wybór tego, czym będziemy się zajmować, stanowił istotną zmianę w postrzeganiu architektury, był sprzeciwem wobec panującego w latach 80. i 90. powszechnego konsensusu dotyczącego jej obszaru badawczego. Naszą dyscyplinę utożsamiano zazwyczaj z klasycznym studium stylów, dzieł i okresów estetycznych, pomijając jakikolwiek społeczny kontekst jej oddziaływania. Celem Crimson Architectural Historians był więc odwrót od akademii, dowartościowanie znaczenia działań praktycznych, które nieodłącznie winny towarzyszyć obserwacji i krytyce. Kolejny krok stanowił wybór specyficznego obszaru aktywności: Rotterdamu. Pierwszym zadaniem, jakie sobie wyznaczaliśmy, było przygotowanie książki, która krytycznie

catastrophe caused by the inability of public institutions to control personal ambitions.

The myth was born after the Great Migration, thousands of earth years later, as an attempt to erase the shame of the catastrophe, the shame of the overly eager students of liberalism who had escaped Sovietism, only to fall into the trap of Chaopitalism.

Małgorzata completed her lecture with a proposal for further research: "If we now know that the descendants of the Europeans created a myth out of Warsaw, we should try and comprehend how it was possible that the intelligent and hard-working Earthlings were so dumb as to compete with each other instead of collaborating in the interest of the entire society."

Loud applause resounded throughout the lecture hall, and Stanisław ran up front to meet and thank the enlightened Małgorzata Al'Rachid.

Philippe Fayeton (born 1943) holds a DPLG in architecture (Paris 1969), a DIUUP in urban planning (Paris 1969), and a doctorate in information and communication (Lyon 2001). He has designed many projects in France and abroad. He was a lecturer at the University of Cergy-Pontoise (1990–1995) and the ENSAM architecture school in Montpellier (1993–1998) and a researcher at the MediaCity project at the Bauhaus University in Weimar (2005–2006). He is the author of many articles on urban development and urban semiotics.

REmIX. Negotiating post-ideological ideologies

Michael Hirschbichler

[Frustration] Everything has already been done. Building new worlds out of nothing does not seem to be an option anymore. Styles and movements emerge, fade away and are resurrected just to make room for other dormant incarnations waiting to reappear. In light of this situation a deeply felt frustration

arises when it comes to the possibility of conceiving of, designing and producing the genuinely new. **[Revolution of the Faithful]** In the domain of architecture and urbanism, Modernism was the revolutionary movement par excellence that claimed not only to oppose a specific historical situation and regime but to end history itself and start entirely anew, a heroic revolution by those faithful to the modern age. **[Disbelief]** Today's insurgencies, however, seem to be devoid of truly heartfelt conviction – actions without faith. Whereas in the past, belief used to fuel revolutionary uprisings and the formation of counter-ideologies, today's revolutions, if they happen, are founded on disbelief. Empty gestures emerge suddenly and develop into intense outbreaks, leaving people baffled over motives that resist being traced – spontaneous ideologies of the "anti" (sudden fanaticism) or opportunistic theories of feigned solicitude (consumerist lethargy). **[Ideology's Situation]** This insinuates a historic phase, where ideology itself seems to vanish. Despite many claims of having overcome ideology, there can in fact not be a post-ideological condition. There is no society imaginable that could exist beyond an ideological framework that is totally free from ideological contexts. What appears to be post-ideological today is in fact the coexistence, silent combat and mutual neglect of innumerable ideologies, neo-ideologies and pseudo-ideologies. In this pluralistic environment, no single ideology or group of ideologies is perceived to be relevant enough to become a point of reference or single desirable truth. Urbanistic ideologies, as many of their social and political counterparts, exist in an atomized, self-referential condition that prevents them from gaining momentum. This situation did not emerge haphazardly, it is the consequence of both frustration with the failure of past ideologies and the comforts of a seemingly post-ideological and therefore ostensibly non-ideological freedom. **[Indifference]** At this point, due to an excess supply of ideological positions and a lack of an all-encompassing faith, no breakthrough can be achieved. Ideologies appear weak and interchangeable. While they continue to underpin every social, political and cultural expression, indifference has replaced the revolution as a mode of action. What we currently witness is not a lack of

ideologies and innovative thoughts but rather the contrary, a supermarket-like condition of ideological goods that are presented to the superficial gaze of consuming actors. **[Meta-Ideology]** The question arises of how to act productively in a situation marked by bustling advances that nonetheless, in their combination, lead to a paralyzing standstill. Refraining from adding new conflicting ideologies to the already exuberant field and instead focusing on ways of organization and productive exploitation of the multitude of existing theories and ideologies promises a loophole from the impasse of post-ideological stagnancy. A meta-ideology, a mode of structuring and organizing what already exists, is needed. **[REmIX]** The practices of mixing and remixing, already employed as strategies in various fields, can be used on a higher level as an organizational meta-ideology of cultural production. The term *Mix* describes an operation where a series of fragments are mixed together in order to form a new composition. *Remix* refers to an alternative, altered version of an original entity. Both *Mix* and *Remix* are structural operations used to reorder a set of givens. Their goal is not to invent, but to reorganize, reinterpret and thereby reinvent parts of an existing cultural universe. **[Process]** The result of a REMIX is a new arrangement, a transformation of the already existing. The new is not invented, but new instances are created through a REMIXING process. The unknown unfolds through transformations and permutations of the known. The process consists of two necessary and one optional procedure: **[DECONTEXTUALIZATION]** In a first step, a fragmentation and selection of a given reality excerpt or multiple formerly intact entities have to be performed. The objects of the REMIX are separated from their conventional context. Thereby certain relational contexts are severed, various meanings and connotations are annulled. The object is transformed into a fragment, enters a vague state of suspense and is freed up for a new use, a precondition for its new existence. **[Recombination]** Using a variety of techniques, combinations of selected fragments are developed. New relations and cross references are established, new meanings and qualities emerge. Former codes and connotations change, lose relevance, are forgotten and replaced by

new ones. The combination of fragments finds a new configuration, hierarchies of strength and meaning form while leading and infill elements arise. **[Amalgamation]** On account of the fragments' different origins REMIX creations possess different degrees of stability or instability, coherence or incoherence, harmony or tension. According to the modalities of their decontextualization and recombination, some are more stable than others, depending on the strength of their interrelations. Amalgamation is a final procedure that enhances coherency and strengthens links and similarities between recombined fragments in order to obtain a robust new entity, which exceeds a mere assembly of parts. **[Terra Cognita]** The REMIX is based on the challenging and painful acceptance of an already existing, purposefully designed and therefore at first glance adventureless territory. The map of today's world is drawn, the mysterious unknown continents have been discovered, classified, integrated. Countless explorations into a terra incognita have over time created a world of the known and once they became useless, faded away. Our expeditions therefore have to be conducted in a terra cognita, confronting us with the problem of exploring an already charted territory. **[Repetition]** In a world of the known, ideologies, styles and movements in various realms of cultural production are repeated with an ever increasing speed. The prefixes 'neo-', 'post-', 'post-neo-', 'post-post-' etc. become necessary in order to describe the various emerging instances and variations. **[Synchronization]** The ever faster succession of movements and ideologies finally reaches a point where their sequentiality ceases and a condition of simultaneous existence is created. This synchronization marks the end of a linear development and the beginning of an ahistoric and synchronic REMIX reality. **[Ahistoricity]** Modernism's main success consisted of introducing the concepts of ahistoricity and radical newness. By wholeheartedly opposing and destroying the old and historic and by creating a blank new territory for cultural operation, history could not be extinguished but a new mode of dealing with it could be established. Modernism erected a borderline in the comprehension of historic development dividing a Premodern age where movements grew out of each other or at least maintained

causal relations and a Modern age, where the causal chain was cut off and newness had to be created over and over again in an ahistoric vacuum. **[Perpetual Newness Delusion]** As the delusion of perpetual newness became obvious, newness was gradually superseded by sameness. The negative effects thereof being evident, new ways of reintegrating history had to be sought. As the link to the historic, however, was broken this was done in an ahistoric and arbitrary fashion. The historic remained a resource of innumerable fragments that could be used and combined at will. Whereas the Premodern cultural logic was linear and causal – which did not mean it was without ruptures and jumps – the contemporary REMIX logic is cyclic and seemingly arbitrary, spinning in a no-man's land between the severed past and the impossibility of the new. **[Reverse Movement]** The most promising way of moving towards the future appears to be by circling backwards, facing the past and trying to push oneself away from it, creating a distance without breaking up. The past is always present, no matter how hard we try to overcome it. If we move away from one past, we encounter another. Innovation and the quest for the new seem to consist of a circumnavigation of different pasts. Instead of steering towards the wide new open, we steer away from the old known just to return to it under different circumstances. **[The New Old]** As we turn backwards in the face of the impossibility of newness, the new becomes a potential form of being the old, it reveals itself in certain constellations. The opposition between the old and the new finally becomes useless: both are instances of ongoing processes defined by a gradual departure from and steering towards conditions of the known. The anti-modern slogan of Modernism's frustrated grandchildren could be: "The new is dead. Long live the new old." The old cannot be historic any longer, however; it is the mere mass of that which presently existed. **[REVIVAL]** The revival is the process of the old becoming new. The old is not stable nor always the same. It is affected by its rebirths. Resurrections are creative operations on the substance of past works and movements. The revival is the reincarnation of the past as a projection into the future. **[Nostalgia]** Beyond the frustrating acknowledgement of the omnipresence of the known and the apparent

impossibility of truly new invention, the yearning for idealized images and versions of the past is a driving force of REMIX. However, the real past is not the aim of nostalgic desire, but an improved version of a past condition, stripped clean of its context and traces of negativity. Such a utopia of the past is never readily available, it first has to be constructed and projected. Due to the great number of pasts on hand and the varied tastes of their constructors, the present is transformed into a synchronized landscape of nostalgic ruin. The future becomes a heretical museum of imagined pasts with their underlying permanent reinterpretations. History, as it is perceived, is yet another playground of REMIX. **[Styles]** Styles are at the same time instances of and tools for the distillation of nostalgic versions of the past. They pretend to be a past reality disguising the fact that they are actually contemporary, mere projections of assumed yesteryear aimed at the future. They are fundamentally flat, as the process of becoming stylized reduces an object's complexity. Its context is minimized and abstracted so that all of its qualities that do not directly correspond to the style's central essence are edited out. Styles are symbolic forms that convey only as much meaning as their surfaces can encode. They can be viewed as stereotypical stage sets for a play, the script of which frequently changes and reveals different constellations between contemporary modes of life and frozen cliché histories. As styles become superficial form and empty gesture, they open themselves to new appropriation. **[Temporary Amalgamation]** Just like newness and originality, the notion of the final product is put into question by the cyclic procedures of REMIX. Anything can be used as input material for remixing processes, also "final" works resulting from previous transformations. The temporality of states of being is thus enhanced, fluid and dynamic qualities are introduced to an otherwise static field. Outputs are mere starting points, inputs for further transformations in an ongoing process, temporary amalgamations. **[Impurity]** The REMIX dismisses the illusion of the blank canvas, of the virginal tabula rasa territory. It acknowledges that all materials and surfaces are necessarily impure, they all bear traces of previous work and action. **[Ideological Tainting]** As we have to rely on previous

discoveries, thoughts and agendas, our constructs are inescapably drenched in ideologies. Nothing we do is neutral, everything is comprised of negotiations and is a result of various choices made in a process of negotiating ideologies, consciously or unconsciously. **[Choice]** Choice and selection are key elements of a cultural REMIX-practice. The designed and fabricated cosmos at the beginning of the 21st century, the summed up collection of productive efforts hitherto, is vast and uncontrollable in its totality. Selective and exclusive acts are necessary in order to start any formative process. Thus negation and conscious ignorance become cardinal virtues in a REMIX reality. **[Reality Versions]** Although the REMIX focuses on the collective resource of previously produced cultural outputs, which form a common ground for intervention, the common understanding of this resource naturally reaches a limit. The sheer quantity and diversity of available fragments renders the notion of a functioning common ground as an illusion. REMIX realities depend all the more on personal selections, choices and recombinations. Strengthened and amplified by the procedures of cutting and mixing, subjective perceptions increasingly lead to subjective productions. Those cannot in the traditional way be called unique or original. They are not authentic inventions, but different versions of similar phenomena. Just as a city is not perceived the same way by any two individuals, REMIX realities are characterized by essential subjective differences within a field of similarity. **[Memory And Desire]** Our memory is filled with past fragments, our desire is directed towards future invention. We are stuck in a strange deadlock where moving forward seems difficult and the possibilities endless. The sameness of the new and the ubiquity of the existing threaten to swallow up any progress. We spin and mix with growing intensity. Maybe there's a way to break out of the vacuum? **[Lookout]** We find ourselves on wide open seas on board the Pinta, perched on the lookout. We have been sailing in unknown waters for more than a month when our tired eyes suddenly make out some blurry mass on the horizon: land! We start shouting and waking the crew. Hope, expectation, curiosity and anxiety rise and fill our minds with joyful uncertainty. Slowly and excitedly we approach

our discovery. The blurred image gradually sharpens and suddenly contours are clearly visible in the mist: The old world. We have been going around in circles; we have landed where we started. There is no new world, not anymore. Crestfallen and discouraged we direct our view towards the horizon. A slight breeze comes up and as we stand there, disoriented and clueless, we realize it's too early to give up hope.

Michael Hirschtbichler was educated in architecture and philosophy. He received a Master's Degree in Architecture from the Swiss Federal Institute of Technology (ETH Zürich). He worked with GRAFT LLC in Los Angeles, Coop Himmelb(l)au in Vienna and agps architecture in Zürich and Los Angeles before founding Atelier Hirschtbichler, an award-winning practice for architecture, urbanism and cultural studies based in Zurich. Michael Hirschtbichler taught architecture and design at ETH Zürich, was the director of the architecture program at the Papua New Guinean University of Technology in Lae, Papua New Guinea, and currently heads the Bachelor-/Master-studio in architecture and urban design at the chair of Prof. Marc M. Angéil at ETH Zürich. www.atelier-hirschtbichler.com

© Michael Hirschtbichler
Published in MONU 15/2011,
www.monu-magazine.com

Mapping Vacancy: The Lakatlan Crowdmap in Budapest

Levente Polyák

In most European and North American cities, the most unevenly distributed and scarcely available resource is space. For a long time, the real estate sector has been one of the leading industries in many Western cities, accounting for a significant proportion of their economic growth. In urban environments, renting living